

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa B. P. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki B. P.:

a) kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

b) kwotę 3.000 złotych tytułem odszkodowania,

wraz z odsetkami od obu zasądzonych świadczeń - ustawowymi za okres od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. rozdzielił stosunkowo koszty procesu między stronami ustalając, że powódka wygrała sprawę w 64,28% i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, tj.:

1. w zakresie pkt 1 wyroku – co do całości zasądzonych w tym punkcie kwot,

2. w pkt 3 wyroku – w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. obrazę przepisu postępowania - art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, polegającą:

- w zakresie zasady odpowiedzialności - na bezzasadnej odmowie uznania za wiarygodne zeznań świadka - pracownika Gminy K., dotyczących wykonania czynności zimowego utrzymania drogi oraz pominięcie dowodu z dokumentów w postaci historii choroby powódki z okresu po 21.01.2014 r., z której wynikało, że powódka nie doznała urazu w wyniku upadku, lecz podczas zwykłego chodu, a bezzasadne danie wiary w kwestii doznania urazu w wyniku upadku oraz w zakresie niewykonania przez Gminę K., obowiązku wykonania czynności zimowego utrzymania drogi, zeznaniom świadków - rodziców powódki i samej powódki, pomimo wykazania niewiarygodności tych zeznań w zakresie stanu zdrowia powódki przed wypadkiem, wreszcie pominięcie dowodu z fotografii miejsca zdarzenia, z których wynika, że ulica (...) w K. posiada chodnik, a zatem poruszanie się przez powódkę jezdnią drogi, a nie chodnikiem, było niezgodne z przepisami prawa.
- w zakresie wysokości zadośćuczynienia - nie wzięciu pod uwagę przy ocenie wysokości zadośćuczynienia faktu, że powódka doznała urazu kończyny, której sprawność już przed wypadkiem była znacznie ograniczona, a zatem poczucie krzywdy wywołanej niesprawnością było relatywnie mniejsze niż w przypadku wystąpienia urazu u osoby całkowicie zdrowej;

2. wyrokowi obrazę prawa materialnego:

a) art. 445 § 1 k.c. - poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powódki w kwocie rażąco zawyżonej - nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej krzywdy, biorąc pod uwagę zwłaszcza charakter doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, wiek powódki, stan zdrowia powódki przed wypadkiem, w takim zakresie, w jakim doszło do jego naruszenia w wyniku wypadku;

b) art. 32 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie zdecydowanie odbiegającej wysokością od kwot, które uzyskały na mocy prawomocnych wyroków osoby dochodzące roszczeń tego samego rodzaju, w bardzo podobnych stanach faktycznych, co narusza zasadę równego traktowania obywateli przez władze publiczne, wyrażoną w powołanym przepisie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku i o oddalenie powództwa w całości, a także o zwrot kosztów procesu za I instancję, jak również o zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o odrzucenie apelacji z uwagi na jej brak fiskalny, a z ostrożności o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytoczenia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzona przez Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym

nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, iż Sąd Rejonowy bezzasadnie odmówił uznania za wiarygodne zeznań świadka pracownika Gminy K., dotyczących wykonania czynności zimowego utrzymania drogi. Sąd nie dał wiary jedynie twierdzeniom świadka, iż ulica (...) jest odśnieżana dwa razy dziennie. Ocena Sądu Rejonowego nie jest bezzasadna. Sąd w sposób wyczerpujący i logiczny przedstawił powody swojej oceny, której w tych okolicznościach nie można uznać za bezzasadną. Niezasadne są także twierdzenia apelującego, jakoby Sąd I instancji pominął dowód z dokumentów w postaci historii choroby powódki z okresu po 21.01.2014 r. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż okoliczność na którą powołuje się pozwany, tj. informacja, że powódka uznała urazu idąc („coś jej przeskoczyło w kolanie”), znajduje się w karcie informacyjnej (...) z dnia 21.01.2014 r. Ponadto Sąd Rejonowy odniósł się w swoich rozważaniach do całości materiału dowodowego, w tym dokumentacji medycznej sporządzonej również po dniu 21.01.2014 r., co wynika zarówno z treści uzasadnienia wyroku, jak i z przywoływanych dowodów. Rolą sądu jest ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego według własnego przekonania, na podstawie jego wszechstronnego rozważanie. Sąd Odwoławczy dostrzega, iż zawarte w dokumentacji medycznej stwierdzenie „idąc „coś jej przeskoczyło w kolanie” może budzić wątpliwości, jednakże z zeznań świadków i samej poszkodowanej wynika, że do urazu doszło w wyniku poślizgnięcia na jezdni i przewrócenia. Biegły nie zakwestionował okoliczności powstania urazu, wskazując w opinii, iż do urazu mogło dojść w sytuacji opisanej przez powódkę. Ponadto należy wskazać, iż w dokumencie zawierającym cytowane stwierdzenie jednocześnie jako rozpoznanie wskazano stłuczenie kolana lewego. Tym samym, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego, należy wskazać, iż w przypadku samoistnego powstania urazu nie zakwalifikowano by go jako stłuczenie, bowiem stłuczenie nie następuje samoistnie, a na skutek oddziaływania innej siły. Wobec wszystkich zebranych w sprawie dowodów zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż powódka doznała urazu na skutek uderzenia o twardą powierzchnię w wyniku poślizgnięcia na oblodzonej drodze.

Jednocześnie należy podkreślić, iż uznanie zeznań świadków za niewiarygodne w części nie dyskredytuje ich w pozostałym zakresie, jeżeli znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Tym samym w ocenie Sądu brak jest podstaw do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom świadków i samej powódki w zakresie przebiegu zdarzenia tylko z powodu odmowy wiarygodności ich zeznań w pozostałej części.

Również bezzasadne jest twierdzenie pozwanego, jakoby Sąd I instancji pominął dowód z fotografii miejsca zdarzenia, z którego wynika, że ulica (...) w K. ma chodnik, zatem powódka nie powinna poruszać się jezdnią. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd meriti poczynił ustalenia faktyczne także na podstawie akt szkody, w których znajdowały się zdjęcia miejsca zdarzenia, jak również na podstawie fotografii znajdujących się w aktach sprawy na kartach 14-18. Należy wskazać, iż do zdarzenia doszło na wysokości posesji nr (...) ulicy (...) w K.. Z załączonej dokumentacji fotograficznej wynika, iż w tym miejscu nie ma chodnika, którym mogłaby się poruszać poszkodowana. Tym samym zarzut czyniony przez apelanta jest nietrafny.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. również należy ocenić go jako bezzasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy przy ocenie wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę fakt, że powódka doznała urazu kończyny, której sprawność już przed wypadkiem była ograniczona. Sąd I instancji dwukrotnie podkreślił w treści uzasadnienia wyroku, w opisie stanu faktycznego, a przede wszystkim w rozważaniach dotyczących zasadności i wysokości zadośćuczynienia, że „równocześnie uwzględnienia wymagał fakt, iż u powódki mamy do czynienia z nawrotowym charakterem przemieszczeń, a do pierwszego incydentu doszło w lipcu 2013 r....”. Powyższe bezsprzecznie świadczy o niezasadności zarzutu stawianego przez apelanta.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż zarzucony brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolna, a nie swobodna ocena tego materiału, skutkująca sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału w przedmiotowej sprawie nie miały miejsca.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio

przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 15.000 złotych, jako odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę. Należy wskazać, że na szkodę w znaczeniu niematerialnym składa się nie tylko krzywda w znaczeniu fizycznym, a przejawiająca się w doświadczanym bólu i uszczerbku na zdrowiu, ale także krzywda w znaczeniu psychicznym. Niewątpliwie powódka doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia krzywdy zarówno fizycznej jak i psychicznej. Powódka w związku ze zdarzeniem była trzykrotnie hospitalizowana, przez okres pięciu tygodni była unieruchomiona opatrunkiem gipsowym, następnie zmuszona poruszać się o kulach. B. P. przez okres 4 miesięcy po wypadku odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, wymagała również pomocy osób trzecich nawet przy czynnościach życia codziennego. Należy wskazać, iż powódka w chwili zdarzenia była nastolatką, na skutek urazu została wyłączona z życia szkolnego i towarzyskiego przez okres kilku miesięcy, korzystała z indywidualnego nauczania. Ponadto na nodze powódki pozostały blizny pooperacyjne, które z pewnością są powodem dyskomfortu dla młodej kobiety i wpływają na jej samoocenę i sposób ubierania. W ocenie Sądu Odwoławczego skutki te z pewnością stworzyły dla poszkodowanej co najmniej dyskomfort psychiczny i spowodowały krzywdę. Tym samym, biorąc pod uwagę zarówno uszczerbek na zdrowiu fizycznym powódki oraz doświadczone przez nią krzywdy psychiczne, Sąd uznał, że kwota 15.000 zł jest odpowiednią rekompensatą.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującej, że doszło do naruszenia art. 32 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez naruszenie zasady równego traktowania obywateli przez władze publiczne.

Ustanowiona w art. 32 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji RP zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Oznacza to zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania tych osób, a zarazem nakazuje odmienne traktowanie osób, które takiej cechy nie posiadają. W niniejszej sprawie apelujący doszukuje się naruszenia tej zasady

poprzez przyznanie powódce wyższej kwoty zadośćuczynienia niż w przedstawionych w treści apelacji sprawach o podobnych, zdaniem pozwanego, stanach faktycznych. Z powyższym nie sposób się zgodzić. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż opisane szerzej przez pozwanego wyroki Sądu Rejonowego w Sieradzu sygn. akt I C 747/11 oraz sygn. akt I C 641/11 dotyczą zdarzeń z lat 2008 i 2009, wyrok w sprawie I C 641/11 został wydany w 2013 roku, natomiast apelant nie podał daty wydania drugiego wyroku, jednakże z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że data jego wydania jest podobna. Należy zaznaczyć, iż zasądzane zadośćuczynienie powinno być dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, dlatego porównywanie kwot zadośćuczynienia przyznanych w 2018 roku z kwotami zasądzanymi około 5 lat wcześniej nie znajduje żadnego uzasadnienia. Stopa życiowa społeczeństwa na przestrzeni 5 lat uległa znaczącej poprawie, przede wszystkim podwyższone zostały płace minimalne, wzrosło przeciętne wynagrodzenie i poziom zamożności społeczeństwa, jednocześnie należy wziąć pod uwagę wzrost cen i inflację. Tym samym kwoty zasądzane kilka lat wcześniej nie przystają do obecnych warunków gospodarczych. Ponadto w sprawie o sygn. akt I C 747/11 przy ocenie kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił 20% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Odniesienie się natomiast do pozostałych przywołanych przez pozwanego orzeczeń jest niemożliwe ze względu na zbyt małą liczbę informacji, a tym samym niemożność porównania sytuacji poszkodowanych w przytoczonych sprawach z sytuacją powódki w niniejszej sprawie. Niemniej należy jeszcze raz podkreślić, iż zadośćuczynienie ma charakter indywidualny, jego wysokość jest uzależniona od sytuacji stron, charakteru i rozmiaru doznanej krzywdy. Tym samym Sąd z ostrożnością powinien podchodzić do porównywania orzeczeń w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do wniosku powódki o odrzucenie apelacji z uwagi na brak fiskalny należy wskazać, iż jest on bezzasadny, gdyż apelant uiścił opłatę od apelacji w dniu 28 stycznia 2019 r., co potwierdza załączony do akt sprawy dowód uiszczenia opłaty.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a powódka poniosła koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić jej żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz koszty dojazdu na rozprawę w wysokości 89,60 zł.